

Święto Niepodległości



Szanowni Państwo!

Święto Niepodległości, które w tych dniach obchodzimy, jest dla nas Polaków świętem szczególnym. Większość rodaków wiąże to wydarzenie z 11 listopada i osobą Józefa Piłsudskiego. Należałoby przybliżyć tamte wydarzenia, czasy i ludzi, którzy historię tę tworzyli, aby pamięć o nich nie zaginęła.

Cofnijmy się do XVIII wieku, kiedy na tronie Rzeczypospolitej zasiadali August II, August III i Stanisław Leszczyński. Wtedy to Polska była krajem wolności szlacheckiej, gdzie prywatnie i brak troski o losy kraju, przekształciły „Tę” która „od morza do morza władała” w „kolosa na glinianych nogach”. Gdy w krajach sąsiednich: Rosji, Prusach i Austrii wprowadzano reformy wojskowe, edukacyjne i gospodarcze; nasze polskie elity tkwiły w marazmie, a polska szlachta nie robiła nic aby ten stan rzeczy zmienić. Uważano, że wszelkie działania są zbyteczne, bo nad Polską czuwa opatrzność boska. Jakże płonne były to marzenia i postawy. W roku 1720 Rosja i Prusy podpisały porozumienie na mocy którego będą dążyły do utrzymania istniejącego, słabego ustroju politycznego w Polsce tj. wolnej elekcji, liberum veto i daleko posuniętych przywilejów dla szlachty. W 1732 roku do porozumienia Prus i Rosji dołączyła Austria. Kraje te częściej ingerowały w politykę naszego państwa. W latach 1736 - 1764 nie przeprowadzono obrad żadnego sejmiku w Polsce, tym samym nie uchwalono nowych praw, podatków itp. za sprawą szlacheckiego liberum veto.

Po śmierci Augusta III nastąpiła kolejna wolna elekcja, na której obrano królem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nowy król chciał wprowadzać reformy ale ostra polityka Rosji i Prus uniemożliwiła mu działania polityczne. Poniatowski pamiętając o łączących go z carycą Katarzyną II bliskich relacjach, liczył na jej pomoc, stał się niestety tylko narzędziem w jej rękach. W wyniku działań Rosji i carycy doszło do konfederacji barskiej i wojny z Carstwem Rosyjskim. Chaos w kraju wykorzystwała Austria zajmując Spisz i południowe starostwa; Prusy zagarnęły Pomorze Gdańskie i Wielkopolskę w ramach „kordonu sanitarnego” a Rosja ziemie białoruskie, połockie, witebskie. W 1772 roku I rozbiór

Polski stał się faktem.

Dla Polaków był to sygnał ostrzegawczy, że jeżeli nic nie zrobimy, to tragiczne będą losy naszego kraju. W latach 70 i 80 - tych XVIII w. w Polsce nastąpiło niebywałe ożywienie gospodarcze i kulturalne. Czasy Stanisławowskie rozślawiły Polskę na całą Europę i świat. Zmian politycznych jednak nie udało się dokonać.

Szansa na zmiany ustrojowe pojawiła się pod koniec lat 80 - tych tamtego stulecia, gdy Rosja zajęta była wojną ze Szwecją i Turcją. Wówczas król uzyskał zgodę na przeprowadzenie sejmku skonfederowanego, który rozpoczął obrady w 1788 roku i trwał do roku 1792. Sejm ten zwany Sejmem Wielkim dokonał przełomowych zmian ustrojowych: wprowadził Konstytucję 3 maja, prawo o miastach, zlikwidował liberum veto, uchwalił zwiększenie armii do 100.000 żołnierzy i wprowadził dziedziczość tronu. Polska stała się monarchią konstytucyjną. Nie wszystkim to jednak odpowiadało. Grupa magnatów pojechała na skargę do carycy i zawiązała konfederację w Targowicy. Skutkiem tych wydarzeń była wojna polsko - rosyjska a ponadto zdrada króla, który poparł konfederację. Wojna zakończyła się klęską Polaków i drugim rozbiorem Polski między Rosję i Prusy. Unieważniono też Konstytucję 3 maja.

Po tych wydarzeniach część Polaków wyemigrowała aby w 1794 roku , gdy wojska rosyjskie ponownie podjęły wojnę z Turcją , poderwać się do walki w obronie suwerenności kraju podczas insurekcji kościuszkowskiej. Powstanie kościuszkowskie mimo wielkich ofiar zakończyło się klęską i to doprowadziło do III rozbioru Polski między Austrię, Prusy i Rosję. Rok 1795 był tragiczny dla Polaków. Po rozbiorach naród polski pozostał bez państwa. Nie przypuszczano, że dopiero po 123 latach Rzeczpospolita powróci na mapy świata.

Okres porozbiorowy, to czas walki zaborców z polskością i próby zniechęcenia Polaków do działań w kierunku odzyskania niepodległości.

Wielkie nadzieje wiązaliśmy z osobą Napoleona, bo to on właśnie toczył wojny z naszymi zaborcami. Walczyliśmy u jego boku, lecz trud okazał się daremny. Kongres wiedeński zakończył okres napoleoński, a wraz z nim zmuszono nas do odsunięcia w czasie marzeń o wolności.

Niezrażeni tymi wydarzeniami Polacy kilka razy w XIX wieku chwytają za broń aby walczyć przeciwko zaborcom. Powstania z roku 1830, 1846, 1848, 1863 udowodniały chęć odzyskania niepodległości. Niestety każdy z tych zrywów narodowych zakończył się klęską. Po klęskach następowały represje. Prowadzona polityka germanizacji i rusyfikacji wzmacniała jednak w Polakach opór i dążenie do wolności.

Koniec XIX i początek XX wieku, to czas wielkich zmian politycznych i gospodarczych na świecie. Wprowadzona w Wiedniu zasada Metternicha, polegająca na równowadze europejskiej, straciła rację bytu. Wyścig kolonialny oraz zmiany społeczne i polityczne zburzyły dotychczasowy układ sił w Europie, co w konsekwencji ponownie wniosło otuchę w serca rodaków. Zaborcy znaleźli się teraz w przeciwstawnych blokach militarno - wojskowych. Prusy a po zjednoczeniu w 1871r. Niemcy i Austria byli członkami trójprzymierza, Rosja należała do grupy przeciwstawnej - trójporozumienia. Świat zmierzał ku wojnie, z której mieliśmy szansę skorzystać aby zrealizować marzenia o wolności. W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku na ziemiach polskich powstały partie polityczne , które zaczęły głosić programy nawołujące do dążeń niepodległościowych. Wyłoniły się dwie koncepcje zmierzające do odzyskania niepodległości:

Narodowa Demokracja z liderem Romanem Dmowskim , propagowała zacieśnienie relacji z Rosją a Polska Partia Socjalistyczna z Józefem Piłsudskim na czele opowiadała się za współpracą z Austro - Węgrami. Polacy mieszkający w zaborze austriackim cieszyli się największymi swobodami politycznymi. Rząd Austro - Węgier umożliwił Polakom tworzenie własnych oddziałów strzeleckich i grup paramilitarnych. Formacje te, wykorzystał Piłsudski do wzniesienia powstania przeciw Rosji w 1914r. 6 sierpnia na czele kompanii kadrowej wyruszył z Galicji w kierunku Kielc z nadzieją, że przyłączą się do niego tłumy. Próba wybuchu powstania nie powiodła się, Piłsudski powrócił do Galicji ,gdzie Legiony wcielono do armii austriackiej. Przyszłość Polaków zależała teraz od przebiegu I wojny światowej, rozpoczętej zamachem w Sarajewie.

Pierwsze lata wojny nie przyniosły dla Polaków konkretnych rozstrzygnięć. Dopiero gdy państwa

centralne były w defensywie i przeżywały kryzys ,

5 listopada 1916 roku przywódcy Niemiec i Austro - Węgier wydali odezwę do Polaków „Akt dwóch cesarzy”, w której proponowali utworzenie państwa polskiego z ziem zaboru rosyjskiego w sojuszu z państwami centralnymi. Podobny dokument 25 grudnia tego roku wydał też car Rosji Mikołaj II, proponując utworzenie państwa polskiego z ziem zaboru pruskiego i austriackiego, ale pod patronatem Rosji. Obie propozycje były nie do zaakceptowania, ze względu na brak gwarancji suwerenności. Jednak sprawie polskiej nadano rangę międzynarodową.

W 1917 roku w Rosji wybucha rewolucja . Obalony zostaje carat a Rząd Tymczasowy ponawia propozycję z 25 grudnia 1916r. W Rosji powstaje Polska Komisja Likwidacyjna i rozpoczyna się tworzenie armii polskiej. W tym samym czasie Niemcy tworzą w Warszawie Tymczasową Radę Stanu i nakłaniają Piłsudskiego, aby ze swoimi oddziałami złożył przysięgę lojalnościową wobec Niemiec. Piłsudski odmawia i w konsekwencji zostaje uwięziony w Magdeburgu.

15 sierpnia 1917r. na terenie Szwajcarii, powołano Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele, przeniesiony później do Paryża. Ten nieformalny rząd Polski, zostaje uznany przez państwa Ententy.

Sprawa polska nabiera rozgłosu. Wielkim orędownikiem odzyskania niepodległości przez Polskę staje się prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson twierdząc, że Polacy muszą odzyskać swoje państwo.

Jesienią 1917 roku w Rosji wybucha kolejna rewolucja wprowadzająca władzę bolszewików. 29 sierpnia 1918 roku Rada Komisarzy Ludowych wydaje dekret przekreślający wszystkie carskie akty rozbiorowe. Dekret ten był jednak tylko zagrywką polityczną. Wydarzenia toczyły się dalej i przyjmowały korzystny dla Polaków obrót sprawy.

11 listopada 1918 roku w lasach Compiègne pod Paryżem podpisano rozejm kończący działania I wojny światowej. W wyniku zawartych porozumień w rękach Polaków znalazły się tereny byłego Królestwa Polskiego i część Galicji. W Galicji też 28 października 1918 roku powołano Polską Komisję Likwidacyjną z Wincentym Witosem na czele. W nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku w Lublinie utworzono rząd polski z Ignacym Daszyńskim jako premierem, wobec czego paryski Naczelny Komitet Narodowy traci na swoim znaczeniu.

10 listopada przybywa do Warszawy uwolniony z więzienia Józef Piłsudski. Następnego dnia premier rządu lubelskiego Ignacy Daszyński i dowódca Polskiej Organizacji Wojskowej Edward Rydz - Śmigły oddali się do dyspozycji Piłsudskiemu. Naród polski w tych dniach uświadomił sobie w pełni odzyskanie niepodległości a nastrój głębokiego wzruszenia i entuzjazmu ogarnął cały kraj. Dzień 11 listopada uznano za święto państwowe - Święto Odzyskania Niepodległości, które zostało ustanowione w 1937 roku. Od 1939 roku święto to nie było obchodzone, przywrócono je w okresie transformacji ustrojowej w 1989 roku. Początkowo w latach 1919 -1936 rocznicę odzyskania niepodległości obchodzono jako uroczystość o charakterze wojskowym, w pierwszą niedzielę po 11 listopada.

Niepodległość wywalczona po 123 latach zaborów, to nie koniec walki o Polskę. Władze odrodzonego państwa stanęły przed problemem ustalania granic II Rzeczypospolitej, co spowodowało kolejne walki i ofiary. Państwa sąsiadujące z Polską dążyły do ponownego ujarznienia naszego narodu. Przez kolejne lata walczyliśmy o ustalenie granic i umocnienie państwowości. Przeżywaliśmy jako Polacy trudne chwile okupacji i stalinizmu, gdzie dewaluowano dokonania naszych przodków.

Zaszczytem i miłym obowiązkiem dla wszystkich Polaków żyjących w wolnej i suwerennej Ojczyźnie jest świętowanie Dnia Niepodległości .

Opracował:

mgr Tadeusz Jabłoński